

Zwężą drogi dojazdowe, bo jest za dużo aut

1 kwietnia 2015

Jacek Jaśkowiak rozważa zwężenie dróg dojazdowych do Poznania.

Według prezydenta, w stolicy Wielkopolski samochodów jest za dużo. Należy zachęcać mieszkańców dojeżdżających do pracy z gmin okalających Poznań do korzystania z komunikacji miejskiej: autobusów i kolei. W lokalnym radiu Merkurs Jaśkowiak zbulwersował swoich krajan propozycją, by wzorem „Europy Zachodniej” zwężać drogi dojazdowe do metropolii. Wtedy dojeżdżający siłą rzeczy przesiadą się do pociągów, autobusów lub na ukochane przez prezydenta rowery. Jaśkowiak przywołał m.in. przykłady krajów skandynawskich oraz Niemiec, gdzie obowiązuje limit „rocznikowy”: kierowcy starszych samochodów muszą płacić za poruszanie się po centrach miast. Według wyliczenia, które przedstawił urząd miasta, w Poznaniu codziennie parkuje około 371 tys. aut tamtejszych mieszkańców, a około 100 przyjeżdża „w gości”.

Redakcja radia Markury zapytała o opinię ekspertów z różnych think-tanków. Michał Beim z Instytutu Sobieskiego stwierdził, że pomysł prezydenta Jaśkowiaka jak najbardziej godny jest poparcia: – Podobne rozwiązania są wprowadzane na całym świecie. Prym wiedzie w tym Szwajcaria, gdzie, przed każdym większym miastem ustawione są różnego rodzaju zapory. Może to być zwężenie jezdni lub też sygnalizacja świetlna.

Współpracownicy prezydenta Poznania jednak subtelnie dystansują się od jego wypowiedzi. – Nie tędy droga. Mam nadzieję, że to tylko przejęzyczenie mojego kolegi partyjnego – mówi zakłopotany starosta Jan Grabkowski.

– Nie można się odgradzić od reszty – dodaje marszałek województwa Wojciech Jankowiak. – Wspólnie musimy pracować nad najlepszymi dla mieszkańców regionu rozwiązaniami. Wciąż

pracujemy nad poprawą jakości transportu publicznego, zwłaszcza kolei.

W niechlubnym rankingu najbardziej zakorkowanych miast Europy nasza stolica plasuje się bardzo wysoko. Pierwsze miejsce w 2013 roku zajęła Moskwa. Warszawa była na czwartym miejscu. Nastawiony na komunikację rowerową Sztokholm – również wysoko, na 12. miejscu. – Pomysł ze zwężeniem dróg nie zmniejszy zatorów – przyznaje Michał Beim. – Ale przeniesie je w mniej dokuczliwe dla mieszkańców rejony.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu